

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY — Miesięcznik 1 przesyłka pocztowa miejscem z zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczciej Kasie Oszczędnościowej Nr. 51236.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA — Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245 Skrz. pocz. 45. Redaktor lub jego zastępca przyjmują oddzielnie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-3 po poł. Bekopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ — Za wiersz milimetrový przed tekstem 50 gr. W tekście wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najniższe ogłoszenia ogłoszenia zamieszczane i natrymowane 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

PROJEKT USTAWY O PRAWIE EGZEKUCYJNEM.

Opinia sier handlowo-przemysłowych.

Komisja kodyfikacyjna opracowała w swoim czasie projekt ustawy o prawie egzekucyjnym oraz przepisy wprowadzające prawo egzekucyjne. Projekty powyższe posiadały zdaniem kół gospodarczych szereg luk i usterek to też sferę to wyraziły wobec projektu ustawy o prawie egzekucyjnym, posiadającym dla życia gospodarczego pierwszorzędne znaczenie, szereg zastrzeżeń.

Stanowisko kół handlowo-przemysłowych znalazło obecnie wyraz skonkretyzowany w opinii łódzkiej Izby Handlowo-Przemysłowej do powyższego projektu. Zdaniem samorządu gospodarczego rozpatrywanie projektu ustawy o prawie egzekucyjnym w stanie, w jakim się obecnie znajduje t.j. bez przepisów o zabezpieczeniu powództw oraz równoczesnego przedłożenia projektu ustawy o komornikach, należy do rzeczy trudnych, a nawet uniemożliwiających dokładne opracowanie projektu. Brak działu o zabezpieczeniu nie pozwala również zdaniem Izby na stwierdzenie i opracowanie instytucji zarządu przymusowego, o której wspomina szereg artykułów, jak 196, 197, 256, 308 i 316, a która ma być umieszczona właśnie w dziale o ubezpieczeniu. Brak projektu ustawy o komornikach według opinii Izby łódzkiej uniemożliwia stworzenie właściwego poglądu na egzekucję w świetle projektu oraz na wyciągnięcie właściwych wniosków, gdyż zależnie od kwalifikacji, których będzie wymagała od komorników ustawa, sposobu ich wynagrodzenia i stanowiska prawnego musi się kształtować ustawa o prawie egzekucyjnym.

Projekt ustawy o prawie egzekucyjnym w art. 3 par. 1 czyni komornika organem rozstrzygającym i wykonawczym. Stanowisko projektu musi wywołać pytania, czy komornik z kwalifikacjami dzisiejszemi może być organem rozstrzygającym oraz czy wogóle jest wskazane przyznanie komornikowi prawa rozstrzygania. Na obydwie te pytania należy odpowiedzieć negatywnie. Jeżeli komornik ma być organem rozstrzygającym, będzie to rodzaj niższego sędziego i dlatego należy od niego wymagać wyższego wykształcenia prawnego, praktyki i egzaminu, jednakże i takie postawienie kwestji nie wydaje się słuszne. Rozstrzygnięcie z reguły powinno należeć do sądu, komornik powinien być organem tylko wykonawczym. Połączenie w jednym ręku tych dwóch kompetencji nie daje gwarancji należytego przeprowadzenia egzekucji i jak wykazało życie, ograniczenie prawa decyzji komornika jest koniecznością, gdyż władza komor-

nik w praktyce w znakomitej większości wypadków wychodziła na szkodę wierzycielom. Komornik z działalnością terenowo określoną, stykając się przy wykonywaniu swych czynności znacznie częściej z dłużnikiem niż z wierzycielem, słusznie może uważać dłużnika za swego właściwego klienta. Utrzymanie przy życiu dłużnika — klienta jest bezwzględnie w interesie komornika, który, posiadając prawo decyzji, nieraz udaremnia lub przeciąga egzekucję, na co zresztą wpływa jeszcze jedna okoliczność, a mianowicie do tymczasowy sposób wynagradzania komornika. Otrzymywanie zapłaty za każdą czynność egzekucyjną, daje w wyznaczaniu kilka licytacji widoków dobrego zarobku co oczywiście nie pozostaje w zgodzie z interesem wierzyciela, a czasem i dłużnika. Dlatego też według opinii Izby komornik prawnik z wykształceniem powinien otrzymywać opłaty ryczałtowe za egzekucję z niewielkim tylko dodatkiem za poszczególne czynności. Trzeba jeszcze dodać, że należałoby wprowadzić prawo swobodnego wyboru komornika, co może w pewnej mierze przyczyniłoby się do usprawnienia działalności komorników. Oczywiście w tym wypadku przy zbiegu kilku czynności egzekucyjnych ze strony różnych komorników decyzja sądowna wskazywałaby, który komornik ma egzekucję przeprowadzić. O podziale wyegzekwowanej sumy powinien być zawiadomiony inny komornik, który egzekucję również prowadzi. Jeżeli chodzi o egzekucję z nieruchomości, to jest

požadanie, aby prowadzenie egzekucji z nieruchomości było w całości powierzzone sądowi, a komornik był tylko organem wykonawczym jego poleceń.

Izba uważa również, że należy ustalić zasadę pierwszeństwa przy podziale sum przypadających z egzekucji ruchomości według kolejności zgłoszonych do egzekucji tytułów. Wprawdzie stworzyć się może w ten sposób przywilej dla fikcyjnego wierzyciela, ale następny już kolekt wierzyciel rzeczywisty może wystąpić z odpowiednią akcją, której pomyślne zakończenie zależy od urzędowości niniejszego prawa.

Izba uważa również, że ordynacja egzekucyjna powinna uregulować kwestię zbiegu egzekucji administracyjnej i karbowej i to oczywiście w ten sposób, aby z chwilą wszczęcia egzekucji sądowej inne egzekucje mogły być do niej przyłączone. Izba łódzka wypowiedziała także opinie, że należy wszystkie przewidziane w projekcie ustawy o prawie egzekucyjnym terminy powyżej 7 dni o połowę zmniejszyć. Wreszcie samorząd gospodarczy Łodzi zwraca również uwagę na brak przepisów regulujących egzekucję do współwłasności ruchomej.

Tak się przedstawiają w naogólniejszym zarysie poglądy sfer gospodarczych Łodzi na projekt ustawy o prawie egzekucyjnym.

Opinie powyższe nie wyczerpują jednak całości zagadnienia, obejmują jedynie część ogólną.

Opinia sier gospodarczych skonkretyzowana przez Izbę zawiera szereg niezmiernie istotnych uwag i winna być wzięta pod szczególną uwagę przy ustalaniu ostatecznej formy ustawy o prawie egzekucyjnym.

E. H.

Polska wobec federacji naddunajskiej

Konferencje min. Zaleskiego i Becka w Paryżu.

Warszawa. — Obecnie bawią w Paryżu min. Zaleski i Beck, gdzie wymieniają poglądy z miarodajnymi czynnikami francuskimi w aktualnych sprawach polityki zagranicznej. Między temi zagadnieniami wysuwa się na plan pierwszy zagadnienie przyszłej federacji naddunajskiej.

Jak wiadomo, w trwających już od szeregu dni ożywionych dyskusjach nad temi zagadnieniami, zarysowały się dwa zasadnicze poglądy. Podczas gdy według projektu p. Tardieu federacja naddunajska ma się składać z pięciu państw naddunajskich, które winny się jak najpóźniej porozumieć między sobą bez udziału trzecich państw w kwestji wprowadzenia w życie planu — to według propozycji, wysuniętej ze strony rządu włoskiego i niemieckiego już od samego początku, także i inne państwa miałyby

wziąć udział w pracach przygotowawczych i wejść w skład przyszłej federacji naddunajskiej.

Według planu francuskiego, ustosunkowanie się trzecich państw do federacji naddunajskiej, nastąpiłoby dopiero po jej ukonstytuowaniu i ustaleniu wewnętrznej organizacji.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Polska w wymianie gospodarczej państw przyszłej federacji naddunajskiej już obecnie odgrywa tak ważną rolę, iż udział jej w akcji, zmierzającej do zapewnienia federacji stałości podstawy warunków życia gospodarczego, jest koniecznością. Do syć wspomnieć, że w r. 1929-30 tj. w ostatnim roku przed kryzysem światowym — Polska importowała z krajów, mających wejść w skład federacji, 15.45 proc. całego szeregu importu, zaś wywoziła 24.05 proc. swego eksportu. I tak import do

Pocztówki świąteczne, i Prima Aprilisowe, Abakury, Podarki świąteczne, Papiery w wielkim wyborze poleca Sklep „Gońca” Aleja 26 i filja Narutowicza 20.

Austrii 5.75 proc., eksport 9.9 proc., do Czechosłowacji import 7.4 proc., eksport 9.4 proc., do Jugosławii import 0.2 proc., eksport 0.8 proc., do Rumunii import — 0.75 proc., eksport 2.2 proc., do Węgier import 1.15 proc., eksport 1.75 proc.

Oprócz Francji, Anglii, Italii i Niemiec, również Polska będzie miała ważne zadanie w dziedzinie zapewnienia federacji bytu gospodarczego, oraz normalizacji europejskich stosunków gospodarczych, wytworzonych na tej nowiej jednostki gospodarczej nad Dunajem. To też rola Polski pójdzie w kierunku poparcia możliwości wymiany towarowej państw naddunajskich, tak między sobą, jak i na zewnątrz, przyczem będzie ona dbała o to, aby konieczne przesunięcia, wynikłe z zacieśnienia stosunków gospodarczych między temi państwami, nie tylko nie odbiły się ujemnie na interesach, lecz przeciwnie otworzyły możliwości ekspansji gospodarczej.

W polskich kołach gospodarczych w myśl włączenia Polski do federacji — podobnie jak pragnęłyby Niemcy i w pewnym stopniu Italja, to uczynić odnośnie do swoich państw wywołuje następującą ocenę: państwo polskie jest zbyt duże, jest zbyt rozwiniętą jednostką polityczną i gospodarczą, aby mogło rezygnować ze swej samodzielności gospodarczej. Poza tem jakkolwiek przechodzi obecnie kryzys, to jednak stan Polski jest okresem przemijającym i nie ma żadnych podstaw, ani potrzeb w stosowaniu środków zaradczych podobnych do tych, jakie są stosowane na przykład w stosunku do Austrii i Węgier i dlatego też popierając plan p. Tardieu, Polska domaga się równorzędności głosu w jego urzędowości, które słusznie posiadają inne państwa, sąsiadujące z przyszłymi członkami bloku naddunajskiego.

Życiorysy nowych ministrów

Min. Zawadzki.

B. wicemin. skarbu, a obecnie minister bez teki prof. Władysław Zawadzki, ur. w Wilnie 8 września 1885 r. Studiował na uniwersytecie w Moskwie, Lipsku, Krakowie i Paryżu. W r. 1918 jest członkiem Rady Stanu. Z końcem tegoż roku delegowany jest przez Komitet Obrony Kresów do Paryża, gdzie przebywa do lutego 1919 roku. Po powrocie

Częściowe zmiany w Rządzie.



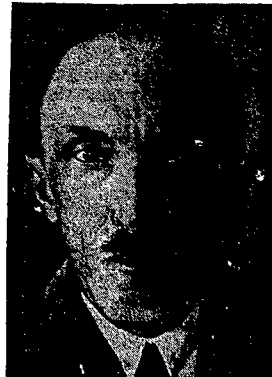
Władysław Zawadzki, minister bez teki.



Prof. Leon Kozłowski, b. minister reform rolnych, obecnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu.



Inf. Alfons Kühn, minister Komunikacji i minister Robót Publ.



Seweryn Ludkiewicz, minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych i minister Reform Rolnych.

